

Sygn. akt VII U 4018/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sadu Okręgowego Joanna Melnychuk

protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Tylek

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2020 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy C. T.

przeciwko Zakładowi Emerytalno - Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek odwołania C. T.

od decyzji Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
i Administracji w W.

z dnia 25 września 2017 roku, znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i zobowiązuje Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. do przeliczenia emerytury C. T., poczynając od dnia 1.10.2017 roku, z pominięciem art. 15c ustawy z dnia 18.02.1994 roku, o zaopatrzeniu emerytalnym Funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno - Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Sygn. akt VII U 4061/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 września 2017 roku znak (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, powołując się na art. 15 c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. 2016 poz. 708 - zwana dalej „policyjną ustawą emerytalną”), od dnia 1 października 2017 r ponownie ustalił wysokość emerytury dla odwołującej się C. T. na kwotę 1209,59 zł, do wypłaty 1063,59 zł.

W odwołaniu C. T. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie jej emerytury w dotychczasowej wysokości.

W uzasadnieniu odwołania odwołująca wskazała, że pracę w milicji obywatelskiej podjęła w 1951 roku, mając 18 lat. Na skutek choroby odwołującej przyznano jej rentę inwalidzką III grupy. W roku 1977 odwołująca przeszła na emeryturę w związku ze służbą. Odwołująca wskazała, że w spornym okresie pracowała w biurze i nie prowadziła żadnych spraw operacyjnych.

W odpowiedzi organ rentowy Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o oddalenie odwołań. W uzasadnieniu nie negował faktów przytoczonych w odwołaniu, jednak podnosił, że był związany zarówno przepisami zastosowanej ustawy, jak też informacją z Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby odwołującego się na rzecz totalitarnego państwa, wobec czego brak jest podstaw do uwzględnienia jego roszczeń.

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt III AUo 6452/19 Sąd Apelacyjny w W. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na wniosek Sądu Okręgowego w W. postanowił na mocy art. 44 k.p.c. wyznaczyć do rozpoznania tej sprawy Sąd Okręgowy w K..

Bezsporne w sprawie były następujący okoliczności:

Decyzją z dnia 25 września 2017 r. znak: (...) organ rentowy–Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., powołując się na art. 22a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. 2016 poz. 708 - zwana dalej „policyjną ustawą emerytalną”), ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 1000 zł, wstrzymując jej wypłatę z uwagi na posiadanie przez odwołującą się prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

C. T. rozpoczęła służbę w Milicji Obywatelskiej dniu 1.11.1951 r. na stanowisku Kancelistki w Wydziale I Kancelarii Głównej, następnie pracowała na stanowisku młodszego referenta, sekretarza w Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców następnie jako podoficer ewidencji operacyjnej w Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców. Od 15.10.1965r. odwołująca pozostawała do dyspozycji zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa, natomiast od 01.11.1965 r. pracowała w wydziale „W” jako oficer techniki operacyjnej, a od 01.01.1975 r. jako kontroler. Decyzjami z dnia 20.12.1978 r. nr (...) odwołującej ustalono prawo do renty milicyjnej inwalidzkiej oraz prawo do emerytury milicyjnej.

Odwołująca w 2009 r. został objęta tzw. pierwszą ustawą dezubekizacyjną.

Sąd Okręgowy w W. w dniu 24 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt XIII 1 U 326/18 skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne, czy:

a) art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity z dnia 6 maja 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) w związku z art. 2 ustawy z 16 grudnia 2016 r. są zgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty mimo odpowiedniego okresu służby, w zakresie w jakim dokonano tą regulacją naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa, niedziałania

prawa wstecz, powodującego nierówne traktowanie części funkcjonariuszy w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 roku, skutkując ich dyskryminacją;

b) art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) są zgodne z art. 2, art. 7, art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 1, art. 104, art. 106, art. 109 ust. 1, art. 119, art. 120, art. 61 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP, z uwagi na sposób i tryb uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia.

Sąd zważył co następuje:

Odwołanie jest uzasadnione.

Punktem wyjścia w niniejszej sprawie jest po pierwsze, zagadnienie zachowania przez przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tzw. druga ustawa dezubekizacyjna) standardów zgodności z Konstytucją RP, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Traktatem o Unii Europejskiej oraz Kartą Praw Podstawowych, a po drugie ustalenie czy ww. przepisy ustawy mogą stanowić podstawę prawną zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze okoliczność, iż odwołująca została objęta pierwszą ustawą dezubekizacyjną z 2009 r., warto przypomnieć jej treść w kontekście zmian dokonanych w ustawie w 2016 r.

Ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, ustawodawca z dniem 1 stycznia 2010 r. obniżył wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa do 31 lipca 1990 r. z 2,6 % do 0,7 % przyjmując, że prawa te zostały nabyte niesłusznie z punktu widzenia aktualnej oceny działalności tych instytucji, wobec czego jako dopuszczalną uznano likwidację tzw. przywilejów emerytalno-rentowych byłych funkcjonariuszy, nadanych im przez władze w czasach poprzedniego ustroju.

Przepisy tej ustawy zostały jednak uznane za zgodne z Konstytucją RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r., K 6/09). Zasadniczo zastrzeżeń nie miał również Europejski Trybunał Praw Człowieka, który uznał, że zmiany te nie naruszają Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w kontekście proporcjonalności podjętych środków, zapewniających właściwą równowagę pomiędzy interesem jednostki a interesem społecznym. W ocenie ETPCZ praca w służbach bezpieczeństwa, która przyczyniała się do naruszeń praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję powinna być traktowana jako okoliczność uzasadniająca i usprawiedliwiająca wyodrębnienie kategorii osób świadczących taką pracę, a w konsekwencji objęcia ich obniżeniem świadczeń emerytalnych. Wprowadzone zmiany pozwoliły bowiem położyć kres przywilejom emerytalnym przysługującym członkom byłych komunistycznych służb bezpieczeństwa i zapewniły tym samym sprawiedliwość systemu emerytalnego (decyzja ETPCZ z dnia 14 maja 2013 r., nr (...) w sprawie C. inni przeciwko Polsce).

W dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie tzw. druga ustawa dezubekizacyjna (ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U.

2016 poz. 2270), która wprowadziła nie tylko obniżenie policyjnych emerytur, ale też policyjnych rent inwalidzkich czy rent rodzinnych, po osobach, które „pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Grupa ta została zdefiniowana w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie instytucjach i formacjach.

W ramach nowelizacji wprowadzono także nowe zasady obliczania wysokości przysługujących świadczeń. Zgodnie z art. 15c ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Ustawodawca zastrzegł jednak, że wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 15c ust. 3 policyjnej ustawy emerytalnej), przy czym w 2017 r. kwota ta wynosiła 2.069,02 zł brutto. Efektem powyższego była niemożność uwzględnienia ponad wyznaczony limit przy obliczaniu emerytury okresów zatrudnienia także poza służbą mundurową i innych, o których mowa w art. 14 policyjnej ustawy emerytalnej, które dotychczas doliczało się do wysługi emerytalnej i podwyższały one emeryturę o 1,3 % podstawy jej wymiaru.

Ustawodawca uchylił także art. 15b, który umożliwiał odpowiednie stosowanie do osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa i pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., m.in. art. 15 ust. 4, który stanowi, że emeryturę podwyższa się o 15% podstawy wymiaru emerytowi, którego inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą.

Obecnie natomiast nowy przepis art. 15c ust. 2 stanowi co prawda, że przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio, niemniej jednak emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b.

Podobne zasady obniżania świadczeń zostały zastosowane przez ustawodawcę do rent inwalidzkich, a wprowadzona w art. 22a ust. 1 obowiązek zmniejszenia świadczeń o 10 % podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, powoduje redukcję wysokości rent nawet do zera.

Należy zwrócić także uwagę, iż nowelizacja z 2016 r. wprowadziła w art. 8a, art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5 i 6, art. 24a pkt 4,5,6 pewne wyjątki od zasady obniżania świadczeń, które pozwalają zachować jej dotychczasową wysokość, pomimo służby na rzecz totalitarnego państwa. W szczególności sankcja obniżenia świadczenia nie obejmowała tego funkcjonariusza, który udowodnił, że przed 1990 r. bez wiedzy przełożonych podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Tzw. druga ustawa dezubekizacyjna (art. 2) nałożyła na organ rentowy obowiązek ponownego ustalenia z urzędu wysokości świadczeń przewidzianych policyjną ustawą emerytalną w art. 15c, 22a, 24a. Od decyzji ustalającej prawo do świadczeń, ustawodawca przewidział sądowy tryb zaskarżenia, jednak złożenie odwołania nie wstrzymywało jej wykonania.

Służba ubezpieczonej w latach 1951- 1977 była służbą w jednostce organizacyjnej określonej w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, w konsekwencji czego C. T. została uznana przez organ rentowy za osobę pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, co skutkowało obniżeniem jej należnej emerytury od dnia 1 października 2017 r. do kwoty 1209,59 zł, a do wypłaty 1063,59 zł.

Analizując niniejszą sprawę Sąd zwrócił uwagę, iż z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonej w okresie służby w Milicji Obywatelskiej i Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Mimo zatem braku jakichkolwiek dowodów co do nagannej czy też niemoralnej przeszłości ubezpieczonej, ustawodawca, a następnie organ rentowy posłużył się konstrukcją, zakładającą swoisty automatyzm bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidualnych cech konkretnego ubezpieczonego.

Analiza przepisów zastosowanych przez organ rentowy w kontekście unormowań Konstytucji RP oraz prawa międzynarodowego, pozwala zdaniem Sądu wyciągnąć wnioski o niekonstytucyjności przepisów tzw. drugiej ustawy dezubekizacyjnej, przede wszystkim w zakresie naruszenia zasady demokratycznego państwa prawa i związanych z nim zasad ochrony praw nabytych, zasady *lex retro non agit*, zasady zaufania obywateli do państwa (art. 2 Konstytucji RP), zasady proporcjonalności w kontekście prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust.1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), zasady godności (art. 30 Konstytucji RP), zasady *nullum crimen sine lege* i sądowego wymiaru sprawiedliwości (art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) oraz zasady równości oraz prawa własności (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie praw Człowieka i Podstawowych Wolności). W tym też zakresie Sąd w pełni podziela wszystkie zastrzeżenia wyartykułowane zarówno w odwołaniu, jak i postanowieniu Sądu Okręgowego w W. z dnia 24 stycznia 2018 r.

Kierując się konstytucyjnymi uprawnieniami odwołującego się do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, Sąd zdecydował się rozstrzygnąć niniejszą sprawę odmawiając zastosowania niekonstytucyjnych przepisów. W ocenie Sądu stosowanie Konstytucji nie jest zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, lecz należy również do prerogatywy sądów powszechnych, nie tylko w przypadku luki w prawie, lecz również w sytuacji niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją RP i braku możliwości jego zastosowania w konkretnej sprawie. Zdaniem Sądu z przepisów nie wynika bezwzględny obowiązek zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym odnośnie do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP. Z art. 8 i 178 Konstytucji RP należy wręcz wywodzić obowiązek analizowania zgodności danego przepisu ustawy z treścią ustawy zasadniczej. Zaniechanie w tym względzie może bowiem prowadzić do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, a więc niezgodnie z prawem.

W orzecznictwie podnosi się, że sąd powszechny w takiej sytuacji nie zastępuje Trybunału Konstytucyjnego, bowiem nie orzeka o zgodności przepisu prawa z Konstytucją RP, lecz jedynie odmawia jego zastosowania z powodu niezgodności, jego zdaniem, z Konstytucją RP. Podkreślić należy, że sąd w ten sposób nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, gdyż formalnie przepis taki w dalszym ciągu pozostaje w obrocie prawnym (por. wyrok SN z 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98). Zdaniem Sądu odmowa zastosowania przepisów ustawy może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma żadnych wątpliwości co do niekonstytucyjności przepisu, który jest oczywiście sprzeczny z ustawą zasadniczą. W takiej sytuacji nie ma więc obowiązku oczekiwania na wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, zwłaszcza, że zawieszenie postępowania jest wyjątkiem od ogólnego obowiązku sprawnego działania każdej instytucji publicznej oraz szczególnego obowiązku rozpoznawania spraw sądowych bez nieuzasadnionej zwłoki (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2019 r., III AUz 236/19). Powyższe rozważania znajdują potwierdzenie w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym to przepisem wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

Mając na względzie przynależność państwa polskiego do systemu prawnego UE, Sąd doszedł do przekonania, iż multicytryczność tego systemu, pierwszeństwo stosowania prawa UE oraz bezpośredni skutek praw podstawowych UE, umożliwia mu skonfrontowanie ustawodawstwa krajowego z prawami podstawowymi UE. W sytuacji kolizji przepisów ustawy z Konstytucją RP i prawami podstawowymi UE, sąd nie może być związany regulacjami

naruszającymi w oczywisty sposób ustawę zasadniczą oraz fundamentalne zasady prawa unijnego. Normy takie nie muszą być jednak formalnie derogowane z systemu poprzez ich uchylene, ale mogą być pominięte przez sąd.

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez sądy powszechne, z pominięciem określonej ustawy w procesie sądowej subsumpcji, prowadzi do powstania nowego modelu stosowania prawa, określanego jako konstytucyjny lub multcentryczny. Wychodzi on z założenia, że sądy orzekają na podstawie norm prawnych, a nie wyłącznie przepisów. Z kolei norma będąca podstawą rozstrzygnięcia musi uwzględniać nie tylko przepisy rangi ustawowej, ale też normy konstytucyjne i wiążące państwo prawo międzynarodowe. Tylko w ten sposób sądy powszechne mogą stać na straży konstytucyjnego porządku prawnego, co wiąże się powinnością analizowania danego przepisu ustawy pod kątem norm konstytucyjnych i międzynarodowych. Zaniechanie powyższego może skutkować rozstrzygnięciem spraw w oparciu o niekonstytucyjne przepisy, dlatego też Sąd w niniejszej sprawie opiera swoje rozstrzygnięcie na normach konstytucyjnych oraz unijnych. Bezpośrednie stosowanie prawa unijnego wynika z art. 9 i art. 91 pkt 3 Konstytucji RP. Oznacza to, że jednostki mogą skutecznie nabywać prawa przewidziane w prawie unijnym w stosunku do państw członkowskich.

członkowskich.

Na mocy art. 6 TUE, państwa członkowskie uznały zasady podstawowe UE zawarte w Karcie Praw Podstawowych jako fundamentalny element porządku prawnego UE. Warto zwrócić uwagę, iż na mocy tego przepisu możliwe jest sięganie nie tylko zasad ogólnych prawa UE, ale też do praw zagwarantowanych w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie dla oceny prawnej wydanych decyzji ograniczających prawa emerytalne i rentowe ubezpieczonego mają zasada godności obywateli UE (art. 1 KPP), zasada rządów prawa (art. 2 TUE), sądowego wymiaru sprawiedliwości (art. 47 KPP), niedyskryminacji (art. 21 KPP), proporcjonalności (art. 2 TUE) oraz ochrony własności (art. 17 KPP). Zasady te bowiem wywołują skutek bezpośredni w sądowym stosowaniu prawa.

W ocenie Sądu unijna zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe uniemożliwiałyby zabezpieczenie rządów prawa, sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni przepisów krajowych, powinien odmówić ich zastosowania. Tym samym nowelizacja policyjnej ustawy emerytalnej, niezależnie od przyszłego orzeczenia TK przy zastosowaniu zasady efektywnej ochrony sądowej może być pominięta w każdym procesie, jako sprzeczna z prawami podstawowymi UE. Na podobnym stanowisku stoi Trybunał Sprawiedliwości UE uznając, że prawa podstawowe stanowią integralną część zasad ogólnych prawa. Zasady te obejmują oprócz praw fundamentalnych wymagania dla praktyki administracyjnej i legislacyjnej. Dlatego też sąd krajowy nie może zastosować przepisu wewnętrznego, który jest niezgodny z prawami podstawowymi UE (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 25 marca 2004 r., C-71/02, sprawa K.).

W ocenie Sądu żadna z możliwych metod interpretacji prawa nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż rozwiązania przewidziane w ustawie z 2016 r. szanują wartości konstytucyjne oraz prawa podstawowe UE. Ograniczenie praw podstawowych obywateli w oparciu o kryterium służby w organach bezpieczeństwa państwa stanowi w istocie przemianę demokracji w tyranie większości.

Celem tzw. drugiej ustawy dezubekizacyjnej było „udoskonalenie” rozwiązań przyjętych w 2009 r., posługując się argumentacją, iż rozwiązania tzw. pierwszej ustawy dezubekizacyjnej nie okazały się w pełni skuteczne. Uzasadniając nowelizację z 2016 r. zwrócono uwagę na konieczność dalszego ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych mających związek z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL jako niezaskługujące na ochronę prawną ze względu na naruszenie w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wprowadzona na mocy nowelizacji zasada jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawami funkcjonowania **demokratycznego państwa prawa** (art. 2 Konstytucji RP). Praworządność oraz demokracja zostały także wskazane w art. 2 TUE jako podstawowe wartości UE. Bezspornym jest, iż odwołujący przed 1990 r. wykonywał służbę w organach bezpieczeństwa państwa, które nie zostały zdelegalizowane, a tymczasem w 2016 r. ustawodawca przyjął fikcję prawną, sugerującą,

iż służby takiej w ogóle nie było. W ocenie Sądu przyjęcie wskaźnika 0% należy ocenić jako rodzaj sankcji karnej dla ubezpieczonych niezależnie od ich aktywności w służbach i przyjęcie winy zbiorowej poprzez sam fakt zatrudnienia. Ukształtowanie wskaźnika w ten sposób świadczy o represyjnym charakterze ustawy, podobnie jak i zastosowanie sankcji jedynie za to, że ubezpieczony pracował w organach państwowych.

W tym zakresie warto przytoczyć rozważania Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. K 6/09), odnoszące się do tzw. pierwszej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r., gdzie przyjęto, że ingerencja w prawa do emerytur i rent byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL była dopuszczalna, bowiem zostały one nabyte niegodziwie i nawet w sytuacji, gdy doszło do upływu znacznego czasu, to ingerencja ta była uzasadniona w świetle ważnego interesu społecznego, tj. rozliczeniem z okresem PRL, gdzie zwalczano dążenie niepodległościowe obywateli. Zmiany w systemie emerytalnym zostały uznane za dopuszczalne, jednak pod warunkiem, że będą odbywać się z poszanowaniem konstytucyjnych zasad, w szczególności wynikających z art. 2 Konstytucji RP. Podobne zapatrywanie wyraził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2007 r. (K 2/07) gdzie wskazał, że środki demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych dają się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy - pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi jednak stosować środki formalnoprawne, które nie mogą polegać na zaspokajaniu żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Państwo ma bowiem obowiązek respektować prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy.

Analiza środków zastosowanych przez ustawodawcę z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawa prowadzi natomiast do wniosku, że kolejna redukcja wysokości emerytur i rent nie służy sprawiedliwości społecznej, a stanowi jedynie środek represyjno-odwetowy, zastosowany bez głębszego uzasadnienia.

W orzecnictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że prawa emerytalne są co do zasady **prawami słusznie nabytymi** (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 1992 r., K 14/91) i jedynie w wyjątkowej sytuacji można uznać, że zostały nabyte z naruszenie zasady sprawiedliwości (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 sierpnia 1990 r., K 7/90). Szeroko do ochrony praw nabytych odniósł się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 maja 2014 r. (sygn. K 43/12), w którym wskazał, że prawo do emerytury jest prawem podmiotowym, podlegającym takiej samej ochronie jak inne prawa konstytucyjne, przy czym jego treść jest współwyznaczana przez ustawę. Jednak nie może ona ingerować w istotę tego prawa oraz powinna się charakteryzować dużym stopniem szczególowości. Uzasadnieniem naruszenia zasady ochrony praw nabytych może być w szczególności potrzeba zapewnienia realizacji innej wartości istotnej dla systemu prawnego, choćby nie była ona wprost wyrażona w tekście przepisów konstytucyjnych. Precyzując pojęcie "szczególnych okoliczności", uzasadniających odejście od ochrony praw nabytych, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że chodzi tutaj o sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych trzeba dać pierwszeństwo określonej wartości chronionej bądź znajdującej oparcie w przepisach Konstytucji. Zdaniem Trybunału, by ocenić dopuszczalność ograniczeń praw nabytych, należy rozważyć:

- 1) czy podstawą wprowadzonych ograniczeń są inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne,
- 2) czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych,
- 3) czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także
- 4) czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji.

Sąd zwrócił uwagę, iż tego rodzaju rozważań brak jest w projekcie ustawy z 2016 r., poza ogólnym odwołaniem się do zasad sprawiedliwości społecznej. Nie sposób jednak nie zauważyć, że ustawodawca dokonał już raz likwidacji przywilejów emerytalnych i rentowych dla funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, wobec czego nie sposób znaleźć

uzasadnienia dla ponownej ingerencji w uprawnienia byłych funkcjonariuszy. Decydując się na wprowadzenie kolejnej obniżki emerytury ustawodawca nie wskazał żadnych nowych okoliczności, które mogłyby podważać uprzednie modyfikacje świadczeń emerytalnych, a tym samym, które uzasadniałyby prymat interesu ogólnego nad prawem ubezpieczonego do ukształtowanego już zabezpieczenia społecznego i to na mocy prawomocnej decyzji organu rentowego, opartej o obowiązujące przepisy prawa.

W ocenie Sądu ustawodawca zamiast w sposób szczegółowy odnieść się do słuszności przyjętego rozwiązania w kontekście interesu publicznego, skupił się na konieczności poprawy za wszelką cenę uprzedniej ustawy dezubekizacyjnej, której rozwiązania były niewystarczająco dotkliwe. Argumentacja taka nie świadczy o potrzebie zaspokojenia poczucia sprawiedliwości i nie może w ocenie Sądu uzasadniać tak głębokiej ingerencji także w prawo własności odwołującego się. Wprowadzając możliwość obniżenia świadczeń emerytalnych i rentowych ustawodawca arbitralnie przyznał sobie prawo weryfikacji uprzednio wydanych decyzji w sposób de facto dowolny dlatego, że stworzył ustawę, nieodpowiadającą pierwotnym założeniom. Tymczasem własne uchybienia, tak ustawodawcy jak i organu rentowego nie powinny powodować negatywnych skutków dla obywatela działającego w dobrej wierze, co bezpośrednio prowadzi do niedopuszczalnego naruszenia praw słusznie nabytych.

W orzeczeniu C. i inni (decyzja z 14 maja 2014 r., sygn. (...)) ETPCZ przyznał, że ustawodawca krajowy ma prawo zlikwidować przywileje finansowe o charakterze politycznym, przyznane były funkcjonariuszom przez reżimy totalitarne. Może to uczynić pod warunkiem, że podjęte kroki nie są niewspółmierne. Zdaniem Sądu wprowadzone regulacje przyjmujące podstawę wymiaru świadczeń za okres „służby na rzecz totalitarnego państwa” w wysokości 0 %, a także przepisy wprowadzające limity świadczeń bez względu na okres służby po 1990 r. czy wyłączające de facto możliwość doliczenia innych okresów pracy do wysługi emerytalnej (art. 15c ust. 3), naruszają **zasadę proporcjonalności**, bowiem nie różnicują w żadnym wypadku sytuacji ubezpieczonych. Warto także zwrócić uwagę, iż ustawa z 2016 r. traktuje w zasadzie funkcjonariuszy takich jak odwołujący gorzej niż tych, którzy na skutek skazania za przestępstwo karne (być może także związane z przebiegiem służby w czasach minionych) utracili prawo do emerytury lub renty mundurowej. Osoby takie znalazły się bowiem w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (z przelicznikiem 1,3 %) i nie ograniczano im też wysokości rent.

Konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazania przesłanek wzruszenia decyzji, które uniemożliwią arbitralnie, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. O ile na gruncie pierwszej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. takie przesłanki wzruszenia decyzji istniały – co zostało potwierdzone zarówno przez Trybunał Konstytucyjny jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka, to obecnie brak jest takiego uzasadnienia. Niewątpliwie doszło więc do naruszenia zasady proporcjonalności w zakresie zapewnienia zabezpieczenia społecznego ubezpieczonego po osiągnięciu wieku emerytalnego i niezdolności do pracy, za czym przemawia także fakt, iż ustawa ta została uchwalona po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Kwestionowana ustawa wprowadza w art. 13b oraz art. 15c i art. 22a odpowiedzialność zbiorową i swoim zakresem podmiotowym obejmuje, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. W tym przypadku prawodawca posłużył się zasadą "cel uświęca środki", której stosowanie jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL. Ustawodawca stworzył natomiast swoisty instrument polityki represyjnej bez uprzedniego stwierdzenia winy konkretnej osoby, umożliwienia jej obrony i odniesienia do stawianych zarzutów. Skutkujące obniżeniem emerytury i renty, zakwalifikowanie ubezpieczonego do określonej grupy osób bez względu na jego indywidualne cechy, prowadzi do przypisania mu czynów z definicji haniebnych, bez jakichkolwiek czynności wyjaśniających. Zastosowanie przez ustawodawcę, a następnie w ramach postępowania administracyjnego przez organ rentowy, konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do odwołującego się, w żaden sposób nieuzasadnionej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy,

narusza niewątpliwie **zasadę domniemania niewinności** znajdującą podstawę nie tylko w Konstytucji RP (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2), ale też w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6). Organ rentowy na polecenie ustawodawcy samodzielnie przypisał winę zbiorową m.in. odwołującemu się, naruszając tym samym **zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości**.

Wprowadzone rozwiązania naruszają też zdaniem Sądu nienaruszalną i niezbywalną **godność** każdego człowieka. Ochrona godności człowieka znajduje odzwierciedlenie w wielu aktach prawa międzynarodowego, także w prawie unijnym. Również Trybunał Konstytucyjny uwzględniając regulacje polskiej ustawy zasadniczej wielokrotnie podkreślał, że naruszenie godności następuje w razie arbitralnych działań ustawodawcy, które mają na celu poniżenie człowieka (wyrok TK z 15 października 2002 r. SK 6/02, wyrok TK z 7 marca 2008 r. K 28/05). Zgodnie z art. 1 Karty Praw Podstawowych (zwana dalej - KPP) godność człowieka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona. Przepis ten stanowi nawiązanie do wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich oraz międzynarodowego prawa praw człowieka, w świetle których nienaruszalna godność człowieka stanowi podstawę aksjologiczną systemu ochrony praw człowieka. Godność człowieka jako prawo podstawowe i stanowiące wzorzec interpretacji innych praw musi podlegać szczególnej ochronie. Perspektywa nienaruszalności godności każdego człowieka poddaje w wątpliwość arbitralne obniżenie świadczeń emerytalnych i rentowych, w wyniku przyjęcia definicji służby na rzecz totalitarnego państwa zawartą w art. 13b oraz winy zbiorowej funkcjonariuszy naznaczając ich jako współuczestników bezprawia. W ocenie Sądu definicja czasookresu państwa totalitarnego ma charakter arbitralny, zaprzeczając elementarnej wiedzy o historii ewolucji ustroju Polski. W toku procesu organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałaby przestępcza działalność ubezpieczonego. W ocenie Sądu jeżeli zarzut taki czyniony jest w sposób zbiorowy, bez badania indywidualnej winy i popełnionych czynów, stan taki uzasadnia zarzut naruszenia zasady godności wobec odwołującego.

Wprowadzone regulacje ustawowe stanowią zdaniem Sądu także nieuzasadnioną ingerencję w **zasadę równości**. Zgodnie z art. 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Zasada równości polega bowiem na nakazie jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej kategorii. Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Z kolei ustawodawca nie może określać kręgu osób uprawnionych w sposób dowolny, co oznacza, że kształtując konkretne prawa, musi przyznawać je wszystkim podmiotom, charakteryzującym się daną cechą istotną. Odstępstwa od równego traktowania podmiotów podobnych muszą być po pierwsze relewantne, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią danego unormowania oraz służyć realizacji tego celu i treści, po drugie mieć charakter proporcjonalny, co oznacza, że waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych, wreszcie po trzecie pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Cecha „różnicująca” osób pobierających emerytury mundurowe i policyjne renty inwalidzkie została określona przez ustawodawcę jako „służba na rzecz totalitarnego państwa”. Tego rodzaju zróżnicowanie w ocenie Sądu nie spełnia wymogów co do możliwych odstępstw od zasady równego traktowania, a tym samym narusza art. 32 Konstytucji RP oraz art. 20 i 21 KPP. Nowelizacja wprowadziła bowiem fikcję prawną polegającą na uznaniu, iż każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa obniża podstawę emerytury do 0%, a renty o 10%. Zdaniem Sądu ustawodawca nie może pod pretekstem likwidacji przywilejów uznać dany okres niejako za niepracowniczy, do czego sprowadza się w zasadzie zastosowanie wskaźnika 0%. Nie można normatywnie dokonywać takiej zmiany kwalifikacji okresów zatrudnienia bez naruszenia zasady równości. Cechą relewantną zróżnicowania praw emerytalnych i rentowych w rozumieniu zasady równości nie może być zakład pracy lub charakter tej pracy. W takim znaczeniu ubezpieczony został poddany dyskryminacji. Zdecydowanie należy podkreślić, że system emerytalno-rentowy nie może być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo, a tym samym karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie należą do szczególnych korzyści, nawet w odniesieniu

do służb mundurowych. Emerytura należy się za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Należy zwrócić uwagę, iż w sytuacji, gdy sposób pełnienia służby doprowadził do popełnienia przestępstwa, możliwym jest odebranie prawa do emerytury mundurowej, która to regulacja nie znajduje przełożenia w powszechnym systemie ubezpieczeń. Niewątpliwie w tym zakresie system emerytalny służb mundurowych jest surowszy niż system powszechny, w którym emerytura nie można zostać pozbawionym. Emerytura powszechna jest więc w szczególności sposobem chronioną i nikt dotychczas nie ograniczał nabytych już uprawnień z tytułu zatrudnienia w innych niż mundurowe instytucjach państwa. W konsekwencji należało dojść do przekonania, że cecha różnicująca byłych funkcjonariuszy została wybrana przez ustawodawcę arbitralnie, naruszając tym samym **zasady równości wobec prawa oraz zakazu dyskryminacji**.

Wprowadzone w 2016 r. rozwiązania należało też przeanalizować w kontekście **prawa własności**. Niewątpliwie do istoty prawa do emerytury i renty należy zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku lub powstaniem niezdolności do pracy. Podstawowym konstytucyjnym celem prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego lub powstania niezdolności do pracy jest zagwarantowanie godnego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności do zarobkowania, wynikającej z podeszłego wieku lub stanu zdrowia.

W zakresie omawianego prawa istotne znaczenie ma także Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Protokół nr 1 do przedmiotowej Konwencji. Zgodnie z art. 1 Protokołu każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. W skład mienia chronionego przez powołany przepis wchodzi zarówno nieruchomości jak i rzeczy ruchome. Co się zaś tyczy praw emerytalnych i rentowych, to zalicza się je do osobistych dóbr majątkowych o takim charakterze.

Treść powołanych regulacji skłoniła Sąd do wniosku, iż ustawa z 2016 r. otwarcie narusza art. 1 Protokołu nr 1 oraz art. 17 KPP (prawo własności), ponieważ w sposób arbitralny obniża emerytury i renty funkcjonariuszy do poziomu, którego nie można zaakceptować i uzasadnić dążeniem do jakiegokolwiek słusznego celu leżącego w interesie publicznym. Ingerencja państwa polskiego w uzyskanie przez nich prawo do emerytury i renty – prawo własności, w rzeczywistości oznaczała zastosowanie zbiorowej kary i represji politycznej za to, że w przeszłości byli oni zatrudnieni w organach bezpieczeństwa państwa.

Ingerencja w prawo własności ubezpieczonego mająca na celu rozliczenie się z komunistyczną przeszłością i obniżka emerytury oraz renty została zastosowana automatycznie, bez uwzględnienia charakteru faktycznie wykonywanych obowiązków oraz pełnionej funkcji. Ustawodawca wprowadził jednolity mechanizm, bez rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych przeciwko demokratycznym siłom, a tymi którzy tak nie postępowali, negując tym samym obowiązujące regulacje w zakresie praw podstawowych.

Obowiązkiem Sądu w takiej sytuacji jest zastosowanie praw podstawowych UE z pierwszeństwem przed sprzecznymi z nimi przepisami krajowymi wynikającymi z drugiej ustawy dezubekizacyjnej. W ramach niniejszej sprawy Sąd zrekonstruował normę sądowego rozstrzygnięcia w oparciu o ustawę z 2016 r., Konstytucję RP oraz zasady podstawowe UE, dekodując je z Traktatów i Karty Praw Podstawowych. Wynika to z normatywnego charakteru przepisów unijnych i ich bezpośrednich skutków. Przepisy ustawy z 2016 r. (art. 15c, art. 13b, art. 22a) jako bezpośrednia podstawa zaskarżonej decyzji nie mogą być postrzegane w izolacji od systemu prawa Unii Europejskiej i jego wartości aksjologicznych (w optyce art. 4 ust. 3 i art. 6 TUE), a jako naruszające prawa podstawowe UE powinny zostać pominięte.

Odwołującej nie udowodniono, aby dopuściła się jakichkolwiek naruszeń prawa, w tym aby uczestniczyła w bezprawnych działaniach policji politycznej, z kolei organ rentowy oparł się wyłącznie na informacji IPN. Art. 42 Konstytucji RP wprost zakazuje traktowania jednostki jak skazanego, dopóki jej wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem. W przypadku ustawy z 2016 r., ustawodawca zastosował zbiorowe represje karne,

uznając za zbędne przeprowadzenie postępowania sądowego, gdzie ubezpieczony miałby możliwość obrony. Przy przyjęciu formuły zaproponowanej przez ustawodawcę, Sąd nie ma podstaw do uznania, iż przeszłość odwołującej się była prawnie neutralna, gdyż ustawa wyraźnie zaliczyła okres pracy ubezpieczonej w organach bezpieczeństwa państwa jako „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Zaakceptowanie jednak powyższej konstrukcji prowadziłoby do zbiorowego unicestwienia praw podstawowych, w tym godności ubezpieczonej, do czego nie można dopuścić w państwie, które jest związane zasadą rządów prawa.

Uznając zatem, że ustawa z 2016 r. narusza Konstytucję RP oraz prawa podstawowe Unii Europejskiej, a nadto mając na względzie fakt, iż organ rentowy nie udowodnił w procesie, aby ubezpieczona uczestniczyła w jakichkolwiek praktykach bezprawia, odrzucając zbiorową odpowiedzialność obywateli, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję poprzez zobowiązanie organu rentowego do przeliczenia emerytury odwołującej się z pominięciem art. 15c i art. 22a policyjnej ustawy emerytalnej. Oznacza to konieczność przeliczenia świadczeń według zasad uprzednio obowiązujących od dat wskazanych w zaskarżonych decyzjach, tj. od 1 października 2017 r.

Orzeczenie wydano natomiast w trybie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. na podstawie art. 2 TUE, art. 3 TUE, art. 4 ust. 3 TUE, art. 6 TUE, oraz art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45, art. 64 w związku art. 8, art. 10, art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.